

„Ustawa o obronie ojczyzny” podpisana przez prezydenta

19 marca 2022

Akt prawny o tym tytule został podpisany przez Andrzeja Dudę. Porządkuje on sprawy związane z armią i militarnymi potrzebami. W sytuacji, kiedy za granicami Polski toczy się wojna, nie było odwážnego, który by zgłosił jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Ustawa zwiększa wydatki na obronność. W tym roku będzie to 2,2 proc. PKB, by w następnych latach zwiększyć się do „co najmniej” 3 proc. To plasuje Polskę w czołówce państw wydających najwięcej procentowo w stosunku do PKB w Europie. Daje też silny impuls do modernizacji Sił Zbrojnych, tak potrzebnych polskiej armii. Zakładane jest zwiększenie liczebności wojska polskiego do około 300 tysięcy (w 1955 roku, armia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej liczyła około 370 tysięcy ludzi) tj. trzykrotnie więcej niż dzisiaj. Przewidziane są też zmiany w systemie odbywania służby wojskowej, finansowe zachęty dla zawodowych żołnierzy do pozostawania w służbie, dla kandydatów na żołnierzy i rozszerzenie systemu szkolenia żołnierzy.

Ustawa została przyjęta przez Sejm, by zostać jednogłóśnie przyjęta w Senacie. „Za” była również Lewica: „Dla wzrostu siły naszej Ojczyzny niezbędne jest współdziałanie wszystkich sił politycznych. Jesteśmy na taką współpracę otwarci! Wzywamy jednocześnie rząd do zakończenia bezsensownych sporów z Unią Europejską. Podejmujmy tylko takie decyzje, które będą zwiększać bezpieczeństwo naszej Ojczyzny. Podejmujmy je mądrze i z rozmysłem! Wszyscy mamy ten sam cel. Pragniemy, aby Polska była bezpieczna, a Polki i Polacy mogli zasypiać bez strachu, że coś im i ich rodzinom grozi! Chcemy pewności, że po każdej nocy nadejdzie nowy bezpieczny dzień. Chcemy z nadzieją i optymizmem patrzeć w przyszłość”, mówił Marcin Kulasek,

wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Obrony Narodowej z ramienia Lewicy.

„Bardzo dobrze, że polski parlament nareszcie zaczyna pracować nad systemową zmianą myślenia o polskiej armii. To myślenie, które będzie dawało perspektywę nowoczesnego wojska, szukającego wsparcia w NATO, ale jednocześnie armii dobrze uzbrojonej”, mówił o pracach nad ustawą Krzysztof Gawkowski, przewodniczący klubu parlamentarnego Lewicy.

O podpisanej ustawie mówili dzisiaj w Pałacu Prezydenckim Andrzej Duda: „modernizacja i stałe zwiększanie gotowości i sprawności bojowej polskiej armii to wielki testament, który zostawił nam prezydent Lech Kaczyński wraz z obowiązkiem starania się o to, by tu w Polsce były siły sojusznicze i by Polska nie stała się „celem napaści żarłocznej, imperialnej Rosji”.

Jarosław Kaczyński ze swej strony odwołał się do wojny na Ukrainie, która ma „zasadnicze, egzystencjalne znaczenie dla Ukrainy, ale ma także znaczenie dla Europy i całego świata. (...) sprawa bezpieczeństwa, zawsze bardzo ważna w polityce każdego odpowiedzialnego państwa, staje się sprawą całkowicie dominującą. Muszą być jej podporządkowane wszystkie inne kwestie”, mówił Kaczyński. Prezes PiS dodał także, że Polska musi mieć armię o wiele silniejszą niż dzisiejsza armia ukraińska.

Wyraził nadzieję, że „musimy także budować społeczne poparcie dla wojska, społeczne poparcie dla tego wszystkiego, co wiąże się z odpowiedzialnością, potrzebną w stanach najwyższego zagrożenia postawą”.

Wydatki na obronność wzrosną o 25 mld złotych.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu